

**Sygn. akt I C 762/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny**

w składzie następującym:

**Przewodniczący** SSO Przemysław Jagosz

Protokolant prac. sąd. Natalia Indyka

**po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2019 r., w Olsztynie, na rozprawie,**

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko **W. Bankowi Spółdzielczemu w J.**

**I. oddała powództwo;**

**II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego zwrot części kosztów procesu w kwocie 1 000 zł.**

**sygn. akt I C 762/18**

## UZASADNIENIE

Powódka żądała od pozwanego Banku kwoty 168 071 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15.02.2013 r.

Podstawą tego żądania było twierdzenie, że pozwany bezprawnie przetrzymuje jej środki finansowe w takiej właśnie kwocie, które do 15.02.2013 r. były przechowywane na rachunku prowadzonym dla jej zmarłego męża, a stanowią należną jej część majątku wspólnego, który nie wchodzi w skład spadku.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, że po tym jak od powódki uzyskał wiadomość o śmierci jej męża zablokował środki finansowe na jego rachunku. Był to rachunek indywidualny zmarłego, a środki, które się na nich znajdowały, zostaną wypłacone osobie lub osobom, które nabeżdą do nich prawa jako spadkobiercy zmarłego, a w przypadku środków, co do których powódka twierdzi, że były przedmiotem wspólności majątkowej ze zmarłym – na podstawie działu spadku i podziału majątku wspólnego, z których by to wynikało. Postępowanie spadkowe po zmarłym nie zostało zakończone, a próby złożenia tych środków do depozytu sądowego lub przystąpienia do postępowania spadkowego zakończyły się niepowodzeniem. Oprócz twierdzenia, że w związku z powyższym powódka nie ma obecnie żadnego uprawnienia do uzyskania tych środków, pozwany na wypadek zmiany podstawy powództwa podniósł zarzut przedawnienia jej roszczenia.

**Sąd ustalił i zważył, co następuje:**

Z dokumentów przedstawionych przez strony, jak również z ich bezspornych w tym zakresie twierdzeń wynikało, że:

a) powódka jest wdową po S. K., zmarłym w dniu 15.02.2013 r.,

b) w dniu 21.01.2013 r. rachunki terminowych lokat oszczędnościowych prowadzone dla powódki w pozwanym Banku na łączną kwotę 312 405 zł zostały zlikwidowane, a środki z tych lokat zostały przekazane na rachunek lub rachunki prowadzone przez ten Bank dla S. K.,

c) pozwany przyjął, że S. K. jest uprawniony do takich dyspozycji jako pełnomocnik powódki,

d) rachunek (rachunki) S. K., na który zostały przelane środki z likwidowanych lokat, był jego rachunkiem własnym (rachunkami własnymi) – nie miał charakteru rachunku wspólnego (rachunków wspólnych) dla kilku osób,

e) powódka poinformowała pozwanego o śmierci S. K. w dniu 15.02.2013 r., prosząc o blokadę wszystkich środków, które zostały wypłacone ze zlikwidowanych lokat, do których – jak wskazała – jej mąż nie był upoważniony,

f) postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym mężu powódki toczy się przed Sądem Rejonowym w O. (...) Ns (...) – por. k. 74) i nie zostało zakończone,

g) pozwany występował z wnioskiem o złożenie środków z rachunków zmarłego do depozytu sądowego, a nadto o dopuszczenie do udziału w postępowaniu spadkowym, lecz oba wnioski zostały oddalone (k. 71-75).

W tym stanie rzeczy ponownie wskazać należy, że podstawą żądania powódki było wyłącznie twierdzenie, że pozwany posiada należące do niej środki finansowe, które jej zmarły mąż wpłacił na swój własny rachunek (rachunki) i które nie weszły w skład spadku po nim, gdyż stanowiły należną jej część majątku wspólnego małżonków. Nie wywodziła natomiast swojego roszczenia z innych wskazywanych w pozwie okoliczności faktycznych; w szczególności nie były taką podstawą naruszenia, jakich – według powódki - pozwany miał się dopuścić przy likwidacji lokat w dniu 21.01.2013 r., ani spadkobranie po zmarłym (por. wyjaśnienia pełnomocnika powódki za adn. k. 82).

Przy takim określeniu podstawy faktycznej powództwa, dla rozstrzygnięcia konieczne było rozważenie, czy środki, jakie znajdowały się w chwili śmierci S. K. na jego rachunku (rachunkach) w pozwanym Banku stanowiły wówczas własność powódki i czy w związku z tym przysługuje jej wierzytelność do Banku o ich wypłatę.

Zgodnie z art. 725 i 726 Kodeksu cywilnego (k.c.) przez umowę rachunku bankowego bank zobowiązuje się względem posiadacza rachunku, na czas oznaczony lub nieoznaczony, do przechowywania jego środków pieniężnych oraz, jeżeli umowa tak stanowi, do przeprowadzania na jego zlecenie rozliczeń pieniężnych; może przy tym obracać czasowo wolnymi środkami pieniężnymi zgromadzonymi na tym rachunku z obowiązkiem ich zwrotu w całości lub w części na każde żądanie, chyba że umowa uzależnia obowiązek zwrotu od wypowiedzenia.

Zgodnie z jednolitym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa umowa rachunku bankowego jest oparta na konstrukcji depozytu nieprawidłowego, a w związku z treścią art. 845 k.c. stosuje się do niej także przepisy o pożyczce, w tym art. 720 k.c.

Oznacza to, że posiadacz rachunku z chwilą wpłaty pieniędzy do banku przenosi ich własność na rzecz banku, a nabywa roszczenie o zwrot takiej samej ich ilości (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1962 r., IV KO 23/62, OSPiKA 1962/11/303, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 40/03, wyroki Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 października 2010 r., I ACa 733/10, oraz z dnia 18 kwietnia 2007 r., I ACa 201/07, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 lutego 2014 r., I ACa 917/12). Roszczenie to przysługuje wyłącznie posiadaczowi, a bank może wypłacić środki zgromadzone na jego rachunku wyłącznie na podstawie dyspozycji posiadacza lub osób przez niego wskazanych (np. pełnomocników), a bez takiej dyspozycji – w przypadkach określonych przepisami prawa (np. art. 55 Prawa bankowego).

Jednocześnie oznacza to, że nawet jeżeli na rachunek bankowy zostaną wpłacone środki pieniężne osoby trzeciej wobec stron umowy tego rachunku (banku i posiadacza), to co do zasady dyspozycje co do tych środków może składać posiadacz rachunku, a osoba trzecia nie ma roszczenia o ich wypłatę do banku, lecz jedynie w stosunku do posiadacza rachunku. Charakter tego roszczenia zależy natomiast od stosunku łączącego tę właśnie osobę trzecią z posiadaczem.

Nie było sporu między stronami, że wyłącznym posiadaczem rachunku bankowego (lub rachunków), na który wpłynęły pieniądze z lokat zlikwidowanych w dniu 21.01.2013 r., był zmarły mąż powódki. Od chwili uznania tych środków na jego rachunkach pozwany nie miał zatem prawa do realizacji dyspozycji pochodzących od innych osób, niż sam S. K. lub osoby przez niego upoważnione, niezależnie od tego, czyje środki przelano (oprócz wyjątków, które wynikają wprost z przepisów prawa).

Zgodnie z art. 59a ust. 1 Prawa bankowego umowa tego rachunku lub rachunków uległa rozwiązaniu z dniem śmierci męża powódki (15.02.2013 r.), również wtedy, gdy byłyby związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez zmarłego, gdyż z wyjaśnień stron nie wynikało, aby został ustanowiony zarząd sukcesyjny.

Wszelkie wierzytelności zmarłego związane z ich prowadzeniem, jako prawa o charakterze majątkowym, weszły zatem w skład spadku po nim – zgodnie z art. 922 § 1 k.c. – gdyż z wyjaśnień stron nie wynikało, aby którykolwiek z tych rachunków mógł mieć charakter rachunku powierniczego.

Do czasu ustalenia kręgu osób, którzy nabędą spadek po zmarłym, w tym wierzytelności o zwrot środków zaewidencjonowanych na jego rachunkach, pozwany mógłby z nich dokonać wypłaty na podstawie przepisów art. 55 – 56 Prawa bankowego. Powódka nie powoływała się jednak na żadne okoliczności uzasadniające zastosowanie tych przepisów, wobec czego nie ma potrzeby ich dalszego omawiania.

Powódka konsekwentnie wskazywała natomiast, że środki na tym rachunku stanowią jej własność, jako pochodzące z majątku wspólnego i po śmierci męża należne jej w połowie, która nie wchodzi w skład spadku.

W tym aspekcie wskazać zatem trzeba, że:

a) jak wskazano już wyżej - z chwilą wpłaty środków pieniężnych na rachunek wpłacający traci ich własność i uzyskuje roszczenie o wypłatę takiej samej ich ilości, które nie ma jednak charakteru roszczenia o wydanie rzeczy (odnośnie charakteru tych środków pieniężnych por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 18 lutego 2004 r., V CK 233/03),

b) niezależnie od tego, czy środki przelane na indywidualne rachunki S. K. były osobistym majątkiem powódki, czy też były objęte ich małżeńską wspólnością majątkową, powódka utraciła ich własność, a mogła uzyskać jedynie roszczenie w stosunku do męża jako posiadacza tych rachunków i odpowiadające temu zobowiązanie po jego stronie,

c) po śmierci męża ewentualne zobowiązania z tego tytułu weszły w skład spadku, a zatem roszczenia związane z pochodzeniem środków na rachunku zmarłego powinny być kierowane do jego spadkobierców, a nie do pozwanego Banku.

W tym stanie rzeczy nie było możliwości uznania, że przywoływana przez powódkę podstawa faktyczna powództwa daje jej roszczenie względem pozwanego o wypłatę środków zaewidencjonowanych na rachunku (rachunkach) jej zmarłego męża.

Brak takiego roszczenia czyni zbędnym odnoszenie do zarzutu jego ewentualnego przedawnienia, podniesionego zresztą na wypadek zmiany podstawy faktycznej powództwa.

Z przytoczonych względów powództwo podlegało oddaleniu.

Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona przegrywająca proces jest obowiązana do zwrotu kosztów, jakie poniosła strona wygrywająca. Przepis art. 102 k.p.c. przewiduje jednak możliwość odstąpienia od tej zasady w wypadkach szczególnie uzasadnionych i obciążenie przegrywającego tylko częścią kosztów.

W sprawie niniejszej strony nie były w sporze co do tego, że pieniądze zapisane na rachunkach lokat oszczędnościowych powódki zostały przelane na rachunki jej zmarłego męża. Z przywoływanych faktów wynikałoby, że nastąpiło to w trakcie jego choroby nowotworowej, na krótko przed jego śmiercią, bez wiedzy powódki, której nadto mąż odwołał pełnomocnictwo do swojego rachunku. Powódka znajduje się obecnie w trudnej sytuacji materialnej

(brak cenniejszego majątku i emerytura w kwocie ok. 870 zł) i nie ma dostępu do środków, które – jak wynikałoby z jej zapewnień – co najmniej w części wchodziły w skład wspólnego majątku małżonków, a zatem co do zasady ostatecznie powinny zostać w tej części zwrócone przez spadkobierców po jej zmarłym mężu. Postępowanie spadkowe toczące się od 2013 r. nie zostało jednak zakończone, a próby pozwanego, aby środki z rachunków zmarłego złożyć do depozytu sądowego nie powiodły się.

Taka sytuacja usprawiedliwia zastosowanie art. 102 k.p.c. i obciążenie przegrywającej proces powódki wyłącznie częścią kosztów procesu na rzecz pozwanego. Łącznie wynosiły one kwotę 5417 zł tytułem opłaty za pełnomocnictwo i wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego - radcy prawnego, a w ocenie Sądu okoliczności sprawy, w tym stopień jej skomplikowania i zakończenie na pierwszym terminie rozprawy, przemawiało za przyznaniem ich od powódki w kwocie 1 000 zł.

.